Nro 47

ROZMAITOSCI WARSZAWSKIE

Utile dulci.

PISMO DODATKOWE

DO GAZETY KORRESPONDENTA WARSZAWSKIEGO.

we Srodę dnia 25. *Listopada* 1829 *Roku.*

I.

OBECNE POŁOŻENIE ŻYDOW WE WSZYSTKICH CZĘŚCIACH ŚWIATA.

(*Dokończenie.*)

Antoni Margarita, żydowski prozelita, (nowonawrócony) żyiący w wieku 16 wyrzuca duchownym izraelskim absolucyą, którey oni udzielili w uroczystość pasza zwaną, współwyznawcom swoim za wszystkie w przeszłym roku popełnione oszukaństwa. *Eisenmenger* w nowo przez siebie wynalezioney wierze żydowskiey, która okazała się w 17 wieku, twierdzi, że absolucya ta ściągała się do grzechów przyszłego roku. W xięztwie iednem niemieckiem, domagano się ieszcze niedawno, ażeby żydzi, nim przypuszczeni będą do przysięgi, przysięgli w przódy, że do tey powszechney absolucyi nie należeli. Zapomniano, że gdyby to było przyszło do skutku, byliby mogli śmiało kłamać, bo tak na to, iako i na krzywoprzysięztwo posiadaią przywileie. Niedawno, z pewnego to wiemy źródła, żyd ieden polski prosił swego rabina, ażeby ten zesłał na pana iego którego się obawiał, anioła śmierci. Gdy w krótce potem zamiast hrabiego, umarła żona iego, żyd czynił rabinowi wyrzuty. »Widzisz odpowiedział ten, ia posłałem anioła śmierci panu hrabiemu, a że iego w domu nie było, więc udał się do iego żony. Ale musi on te odwiedziny powtórzyć." Poczciwy żydek zapewnił rabinowi swoię wdzięczność. Lecz dalekiem niech będzie od nas, ażebyśmy massę żydostwa polskiego, brali za iedno z ich współwyznawcami w innych częściach Europy, iako to: w Anglii, Francyi, Hollandyi i t. d. Pomiędzy ostatniemi znayduie się niemała liczba czcigodnych mężów, którzy z ścisłą sprawiedliwością łączą światły umysł i łagodne obyczaie, którzy za przykładem sławne-

go Mendelsohna nauczyli się walczyć przeciw rabinizmowi i w braci swych miłość do sztuk i umieiętności wlali. Niemcy maią dziennik izraelski, który pisany w języku niemieckim, ma rabinizmu przedawać iarzmo. Skutek tego pokazał się iuż: utworzyła się bowiem reformowana izraelska oświata, przyczem czytaią biblią świętą, miewaią kazania z textu moralnego i modlitwy odprawiaią w języku niemieckim. Liturgia ta nie została ieszcze wprowadzoną w państwie pruskiem, bez wątpienia dla tego, że ta nie wynikała z powszechnie przyznanych prawideł. Niewiara uczyniła pomiędzy żydami zbyt wielkie postępy, i dla tego możnaby zapewne domyślać się, że obrońcy nowego systematu, są zarazem przeciwnikami obiawienia.

— Francya ma znaczną liczbę żydów w Elzacyi, Lotaryngii, Marsylii, Bordeaux i Paryżu. Używaią oni wszystkich praw obywatelskich i politycznych. W tem samem położeniu znayduią się żydzi niderlandzcy, którzy się dzielą na niemieckich i portugalskich. Amszterdam i Bordeaux ostatnimi iest zaludnione; przybyli oni w tenczas, kiedy połączone prowincye zrzuciły z siebie iarzmo hiszpańskie. W Amszterdamie posiadaią bardzo wspaniałą synagogę.

Włoscy żydzi mieszkaią szczególnie w Liworno i Genui; Rzym liczy ich do 4,000.

Krótkim tym rysem nie obięliśmy tey małey liczby żydów, którzy w różnych czasach we Włoszech, Hiszpanii i Portugalii, chroniąc się przed inkwizycyą, przyimowali wiarę katolicką. Wiadomo, że ich pozorne nawrócenie się, służyło im do uratowania maiątków swoich i do obeymowania znacznych urzędów. W Salonice wielu żydów użyło tego samego postępu we względzie islamizmu, lubo co do wewnętrzney religii pozostali zawsze oycom swym wiernymi. Pomimo tego mieszka iednak w Salonice ieszcze 26.000 żydów, którzy publicznie wyznaią wiarę żydowską i maią 32 synagogi. W Carogrodzie iest ich 40,000; ci, iako też ich współwyznawcy, mieszkaiący wzdłuż brzegów morza śródziemnego, są zbiegami hiszpańskimi, którzy ieszcze mówią po hiszpańsku.

Zwróciwszy wzrok nasz ku wschodowi, znayduiemy niedaleko dawney oyczyzny mozaizmu, sektę żydowską, która wiarę swą przez wszystkie wieki zachowała zupełnie czystą; iest to sekta Karaitów. W niektórych powiatach Krymu napotykamy ich naypierwey. Ludzie ci pilni, poczciwi, sprawiedliwi i gościnni, ubieraiący się po prostu i żyiący z umiarkowaniem, tak są poważani od wszystkich swych sąsiadów, iak pogardzeni przez rabinów, którzy ich o mnóstwo kacerstw obwiniaią; ale naywiększym Karaitów występkiem iest to, że trzymaią się ściśle prawa pisanego i odrzucaią wszel-

ie dodatki, i każde obiaśnienie z talmudu. Jako ściśli moraliści utrzymuią słuszność rozwodów małżeńskich tylko w przypadku cudzołóztwa żony, gdy tymczasem rabini upoważniaią męża do odepchnięcia od siebie pod iakimkolwiek pozorem swey małżonki. Szkolnicy ich maią kazania w każdy szabas i uroczystość w przedmiocie nauki obyczaiowey, kiedy zaś rabini czynią to tylko dwa razy do roku.

Różnie mówią o początku Karaitów. Tyle iednak iest pewno, że w końcu wieku 12 osiedli w Krymie, gdzie im Han nadał pewna przywileie, które dotąd ieszcze posiadaią. Założyli oni miasto Baktiseray oraz twierdzę Dszoufair Kale (t. i. zamek żydowski) w okolicy, którey malownicze położenie opisywane iest przez wszystkich podróżuiących, mianowicie przez Clarke. Na cmentarzu twierdzy, znayduie się nagrobek z roku 1258. Teraz liczy Baktiseray 1,100 Karaitów, którzy prawie wszyscy są rolnikami, przekupnikami, furmanami i rzemieślnikami. W prośbie, swey którą podali do Cesarzowey *Katarzyny* powiedzieli, że przodkowie ich nie byli wcale winnymi cierpień *Jezusa Chrystusa*, ponieważ odłączenie się ich od reszty żydów pochodzi ieszcze od czasu niewoli babilońskiey. Osada Karaitska w Trokach w Litwie, składaiąca się z 160 osób, naznacza początek swego tam pobytu w wieku 14tym. Szczególnieysza iest, że żydzi ci mówią po-tatarsku, gdy tymczasem ięzyka tego nie znaią żydzi polscy z Niemiec przybyli; mówią przytem po rossyisku, po polsku, i ubieraią się iak bracia ich w Krymie w suknie oyczyste. Karaici łączą z prostym i łagodnym charakterem niezłomne przywiązanie do wiary swych przodków. Pisarz ieden chrześciański zapewnia, że w przeciągu 400 lat nie ściągnęli na siebie żadney cięzkiey kary. Missyonarz Wolf zwiedził iednę osadę Karaitów mieszkaiącą w pustyni Hit, trzy dni drogi od Bagdadu. Opowiadono mu tam, że za czasów niewoli babilońskiey, kiedy ich bracia fałszowali prawo Moyżesza, a czyste źródło nauki zamieszane było przez ludzkie ustawy, mnóstwo żydów wyszło w tedy z oyczyzny, aby nad brzegami tey rzeki opłakiwać przypadek Syonu. Ażeby zaś przeięli się tem więcey duchem pisma świętego, zgromadzali się często, czytywano im z świętych książek, i ztąd nazwani Karaitami (sektyści). Po niewoli, żydzi ci chcąc uniknąć zelotów, odłączyli się od massy narodu żydowskiego i osiedli na pustyni gdzie Wolf ich potomków znalazł. Dzieci te pisma świętego (takie sami sobie nazwisko nadaią) żyią iak Arabowie w stanie nomadów: co się zaś tycze nieskazitelności ich obyczaiów, ich szczególnieyszego zamiłowania czystości i ochędóstwa, sąsiedzi ich nie posiadaiący w tak wysokim stopniu tych przymiotów, słusznie im sprawiedliwość oddaią. Karaici utrzymuią, że przodkowie ich wysłali osady do Kairu i Jspachanu. Jstotnie też w ostatniem tem mieście, znay-

)(

duie się na szczycie synagogi napis usprawiedliwiający to podanie. Na 6 wieków przed Wolfem, Beniamin z Tudela doniósł nam o Karaitach na pustyni: mówią oni nayczyściey po arabsku iako ięzykiem oyczystym, przytem wszyscy rozumieią i czytaią po hebraysku. Liczbę swych braci podaią na 5,000 i uważaią się za pierwotne plemie pokolenia, które ich nazwisko nosi. Duchownych swoich nazywaią mędrcami; o rabinach nic wcale nie wiedzą.

W czasie podróży swey po kraiach wschodnich, napotkał Wolf kilka odnóg narodu izraelskiego pod bardzo rozmaitemi towarzyskiemi stosunkami. W Georgii przywiązani są do skiby roli; w Jemen są Beduinami; w Kurdistanie, gdzie mówią dawnym ięzykiem chaldeyskim, są handlarzami; w Persyi wzdychaią pod tyraństwem, które iednak przekładaią nad iarzmo tureckie; w Szyras znaią wprawdzie stary testament, ale wiara ich opiera się na talmudzie, którego textu nie maią; w górach Kaukazkich nie znaią biblii ani talmudu i przepędzaią, iak kozacy, większą część swego życia na koniu.

Żydzi w Mezopotamii odznaczaią się przez swą wspaniałą budowę ciała, co poniekąd iest zaletą dla wszystkich żydów, którzy, tak iako i ci, w stanie barbarzyńskim się znayduią. W prowincyi tey żyie patryarcha Job zwany, dla zdatności swey i sprawiedliwości powszechnie szanowany, który szczyci się tem, że pochodzi od Joba starego zakonu.

Do żydowskich różnowierców na Wschodzie należą Zocharyci i Chasidimini. Pierwsza sekta powstała w wieku 17; ma ona mystyczne maxymy swey nauki, które wyczerpnęła z Zocharu, pisma rabińskiego z pierwszego wieku po Narodzeniu Jezusa Chrystusa; zdaie się iż przyimuie pewien rodzay Tróycy. Druga sekta, któréy wiara, polega na tey samey powadze, i liczne ma rozgałęzienia w Polszcze, powstała dopiero przed 70 laty; w ogule iest ona zbyt fanatyczną, rabini maią nad nimi wielką władzę, bo prócz kluczy od nieba i piekła, maią ieszcze móc czynienia cudów (?).

Napotykamy żydów na wszystkich punktach ziemi. W Chinach, gdzie tak wielką okazuią odrazę do wszystkich cudzoziemców, nie mała ich znayduie się liczba; w Abissynii, Etiopii, i na innych częściach wschodnich brzegów afrykańskich, pozakładali państwa; są oni i na półwyspie Malabar, i w Barbaryi. Czyli zaś osady te izraelskie sięgaią czasów następców Króla Dawida, czego nam Bruce z naywiększą dowodzi pewnością, i czyli byt swóy winni są sławnemu połączeniu się Salomona z Królową Saba, zostawiamy to, iako niepodobne do prawdy przypuszczenie. Również mało nam na tem zależy wiedzieć, że syn Saby, imieniem Salomon miał pierwszą monarchią w Etiopii założyć.

Co się tyczy żydostwa we względzie politycznym, nie można zaprzeczyć, ażeby ztąd wynikały iakieś szkody dla iedności systematu państw europeyskich, którymby zapobiedz należało. Do wykonania tak trudnego przedsięwzięcia, pokazuią się nam

dwie drogi, droga gwałtu i przekonania. Tamtey, którey używano na odległym półwyspie piryneyskim, posyłaiąc z wielką szkodą dla przemysłu i publicznego dobrego mienia mnóstwo pracowitych poddanych na wygnanie, w dzisieyszych czasach żaden roztropny człowiek pomyśleć nawet nie powinien. Pozostaie więc tylko druga, to iest droga przekonania. Nayrostropnieyszą w tym względzie byłaby opieka rządu nad missynarzami do nawrócenia żydów przeznaczonymi i nad samymi nawróconymi.

W r. 1728 Callemberg założył w Halli missyą w tym celu. Instytucya ta, utrzymywana przez składki prywatnych osób, trwała aż do początku rewolucyi francuzkiey, kiedy z braku funduszów upaść musiała. Jemu winniśmy pomiędzy innemi bardzo ciekawy zbiór podróży po Europie, Azyi i Egipcie, wydany przez Dr. Schulze znakomitego missyonarza, tak dla swoich cnót ewangelicznych iako też dla znaiomości dawnych i nowych wschodnich języków. Tenże Callemberg zasłużył sobie na wdzięczność u potomności przez rozszerzenie tłomaczeń hebrayskich nowego testamentu, którego ieszcze w naszych czasach znaleziono kilka exemplarzy u polskich i syryiskich żydów, a nawet tłomaczenie S. Łukusza z r. 1738 u żyda w Bombay.

Drugi zakład, który iak się zdaie nie wiedział o istnieniu Callembergskiego, wystąpił w r, 1809 w Londynie pod nazwiskiem: Towarzystwo do rozszerzania ewangelii pomiędzy żydów; dochody tego zakładu, wpływaiące z dobrowolnych składek, wynosiły w zeszłym r. 560 do 600 tysięcy złp. Wydanie nowego testamentu w ięzyku hebrayskim, wysłanie kilku missyonarzy, iest iego dziełem. Jnne towarzystwa będące w związku z londyńskim instytutem, albo też niezawisłe od niego, utworzyły się odtąd w W. Brytanii i Jrlandyi, gdzie gorliwość o nawrócenie żydów nie zostaie w żadnem stosunku z liczbą tychże. Cała albowiem summa żydów w połączonych królestwach wynosi zaledwie 18,000 dusz.

Zbawienny ten przykład nie zaginął dla lądu stałego. W Berlinie, Dreznie, Petersburgu, zawiązały się towarzystwa. Berlińskie towarzystwo, zostaiące pod opieką bezpośrednią samego Monarchy, liczy pomiędzy swemi obieralnemi członkami nayznacznieyszych mężów kościoła i państwa; w zakresie działania iego są szczególnie prowincye od Polski odłączone i równie iak towarzystwa londyńskie ma swoie korresponduiące towarzystwa. Skutki tego są nadspodziewanie pomyślne; na dowód czego przytaczamy co następnie: r. 1825 stu żydów przyięło w Berlinie chrzest święty, pomiędzy którymi było 2ch młodych rabinów z Berdyczewa, którzy w tym celu dom swóy i maiątek opuścili i pieszo odprawili drogę 300 godzin wynoszącą. Towarzystwo Petersburskie zamierzyło wspierać prozelitów. Polska również iest kraiem, na który czynność missyonarzy iest zwróconą. Uważano prócz tego, że Jzraelici przy większem ukształceniu, okazuią coraz mniey skłonności do nowey uchylaiącey się iuż dialektyki;

Często missyonarze znayduią w ręku żydów exemplarze nowego testamentu zupełnie w innych mieyscach, a nie w tych w których ie byli zostawili, n. p. te same exemplarze, które początkowo cyrkulowały w Jerozolimie i Aleppo, znalazł missyonarz Wolf, powtórnie w Kazanie i Ispachanie! te które w Ispachanie cyrkulowały, znaleźli w Bochara i Afganisstan. W Mosul dowiedział się nawet z rękopismu nowego testamentu, zawieraiącego arabskie tłómaczenie hebrayskiemi literami pisane, że rabin zalecał w nocie dodaney do tytułu, współwyznawcom swoim czytanie tego dzieła. W bibliotece synagogi żydów hiszpańskich w Jeruzalem napotkał tenże missyonarz syryiskie tłómaczenie ewangelii, które również napisane było hebrayskiemi literami.

Prace Pana Wolfa przyczyniły się istotnie do znaiomości ludu żydowskiego. Pokolenie dzieci Rechaba nie uszło badania Beniamina z Tudeli. Utrzymuie on, że ich odkrył w bliskości Mekki; ale że świadectwo tego męża leżało ukrytem w iedney z tych xiążek, które rzadko kiedy uczony z professyi wartuie, zaginęło więc dla dzieiów powszechnych. Wolf potwierdza to zupełnie. Kilku żydów arabskich, których był spotkał na puszczy, zapytał się Wolf, czyliby pomiędzy nimi nie było Rechabitów. Oto iest ieden, odpowiedzieli. Był to mężczyzna postawy marsowatey, wyraźney fizyognomii i w arabskiem odzieniu. Wziął on arabską biblią z będącym drugostronnie textem hebrayskim; przeczytał kilka mieysc i sam na pytania missyonarza odpowiadał. Gdy go się ten zapytał, co on za ieden, przeczytał z Jeremiasza 35 rozdział i zawołał: Jestem synem Rechaba; zaprosił missyonarza, aby odwiedził iego pokolenie, i przyniósł z sobą tyle exemplarzy biblii, ileby tylko mógł. Wsiadł potem na swego konia i zniknął w równinie. Wolf pospieszył za nim i spotkał w bliskości Mekki toż samo pokolenie Rechabitów, które podzielone tam było na trzy klassy. Liczba ich wynosi 60,000, żyią, iak ich przodkowie, pod namiotami i gardzą rolnictwem, są obrzezani, wyznaią czystą wiarę żydowską i maią pentateuch, księgi Samuela, królów, Jezaisza, Jeremiasza i małych proroków, mówią po arabsku, rozumieią iednak wszyscy ięzyk hebrayski; żyli iak zapewniaią, od dawna na tey puszczy wyiąwszy w tenczas, kiedy z podanych przez Jeremiasza powodów, pokazali się w Jerozolimie. Z bronią w ręku bronili przeciw Mahometowi prawa moyżeszowego, zwyciężeni zostali ale nie uiarzmiono ich, a ieżeli można podaniom ich zawierzyć, córka iedna z tego pokolenia otruła proroka moślemizmu. Są doskonałemi ieźdźcami. Jeżeli się zbliża karawana, przybiega natychmiast Rechabita i wymaga zwyczaynego haraczu; nie chce go opłacić, tedy z szybkością pioruna napada gromada ieźdźców na karawan.

Znayduią się ieszcze i Samarytani. U spodu góry Garizim, niedaleko zwalisk Sichemu, napotkał Wolf 51 rodzin samarytańskich; są to ludzie rzetelni; wierzą ieszcze, że Messyasz pokaże się na Garizymie, a nie na Syonie. Z pisma świętego uznaią tylko kanoniczność pentateuchu. Obwiniano ich, że się modlą do gołębicy z arki Noego, ale za to zachowuią ią iak nayuroczyściey; gołębica ta iest w oczach ich tylko symbolum, wyobrażeniem nadziei.

Nareszcie dowiedział się Wolf, że w bliskości Bassory mieszka pokolenie wyprowadzaiące ród swóy od Abrahama i noszące nazwisko małżonki tego patryarchy: Beni Ketura.

Ale zagadka w dzieiach narodu żydowskiego nie została ieszcze rozwiązaną: zupełne zniknienie dziesięciu poko-

kń. W naynowszych czasach przypuszczano ten domysł, że zapewne Afgani są potomkami tych starszych dzieci wygnania. Sławnemu Forsterowi wpadł naprzód na myśl charakter żydowski w rysach twarzy Afganów. Wszyscy missyonarze z Serampur przebywaiący przez długi czas w Afganistanie, utrzymuią, że w ięzyku afgańskim Pusztu zwanym, znayduie się więcey pierwiastków hebrayskich, niż w innym iakimkolwiek ięzyku wschodnim.

II.

OPIS WARSZAWY

(*Z rękopismu Pana Miklaszewskiego*).

Warszawa Miasto Stołeczne całego Królestwa, leży nad Wisłą, założone około roku 1200. Za Kazimierza Wielkiego delegowani od Papieża do rozpoznawania sporów z Krzyżakami w 1339 r., tu mieli Juryzdykcyą, gdzie iuż Xiąże Mazowiecki mieszkanie miał swoie, i iuż Kościoł Katedralny exystował. Bona Królowa, i Anna żona Batorego z upodobaniem tu mieszkały.

Dopiero za Zygmunta trzeciego Króla na Stolicę i mieszkanie Królów obrane, przez Szwedów po kilkakroć zdobyte, przez Rakocego Xięcia Siedmiogrodzkiego spalone, pod Augustami nieco wzniesione, za Stanisława Augusta znacznie powiększone i okopane, przez Króla Pruskiego w 1794 roku obleżone i bombardowane, dziś iest iednem z pięknych miast Europy. Ma w około trzy mile obwodu, iest kamieniem polnym wybrukowane, liczy oprócz woyska około 120,000 mieszkańców, a blisko 4,000 domów. Po rozrzuceniu starych bram i murów miasta, po zwaleniu wielu zacieśnionych domów, załomków, i starych ratuszów, ma teraz wiele pięknych ulic, rynków i placów, ozdobnych kamienicami, pałacami, kościołami, budowlami rozmaitey wielkości, i okazałości, tak rządowych, w których się władze kraiowe mieszczą, iako i prywatnych. Między temi Zamek czyli pałac Królewski przez Zygmunta III na mieyscu mieszkania dawnych Xiążąt Mazowieckich zaczęty, pod następcami kończony, obszerny, wspaniały, i przez Stanisława Augusta naygustowniey wewnątrz urządzony, mieszczący w sobie portrety Królów Polskich, wyobrażenia sławnych uczonych mężów, i obrazy historyczne wielkiego szacunku, w którym się odbywaią zgromadzenia seymów: (*a*) obok pałac zwany pod Blachą przez Lubomierskich wystawiony, mieszkanie Xięcia Józefa Poniatowskiego, do zamku dla służby Królewskiey przyłączony; oba niedaleko od brzegów Wisły położone, wspaniały maią widok. Daley na krakowskiem przedmieściu pałac Namiestnika Królewskiego niegdyś z pałacu Koniecpolskiego Hetmana, późniey zaś z pałacu Radziwiłłowskiego, w którym P. o. r W. w 1705 i 1709 r. mieszkał, gustownie przerobiony. Pałac Saski mieszkanie upodobane Królów Augusta II i Augusta III z pięknym placem, na parady woyskowe przeznaczonym, z ogrodem publicznym, obszernym, gustownie urządzonym, i kratą żelazną na około opasanym, który między naypięknieysze stolic Europeyskich ogrody liczyć się może, a przy którego iedney stronie od ulicy Królewskiey, iest uieżdżalnia piękney i wspaniałey architektury.

(a). Zamek ten od strony Wisły Bulwarem, czyli kamienną tamą teraz zabezpieczony w nayspanialszym przyozdabia się guście, ogrodem na arkadach pod któremi otwarta droga przechodzi zawieszonym i do Wisły się rozciągaiącym.

Pałac Brühlowski obok Saskiego dziś przez J. C. M. Cesarzewicza W. X. Konstantego zamieszkały. Pałac Branickich dawniey, a teraz Kawczyńskiego przy ulicy Nowy świat na początku Krakowskiego Przedmieścia, rezydencya JW. Hrabi Nowosilcowa Kommissarza Pełnomocnego N. Cesarza Rossyiskiego przy rządzie polskim. Na teyże ulicy krakowskie przedmieście, Dom Towarzystwa Królewskiego Przyiaciół Nauk przepyszney architektury, nakładem Staszyca Ministra Stanu i Prezesa tego Towarzystwa wystawiony w mieyscu, gdzie był dawniey kościół Dominikanów obserwantów przed kilką laty dopiero zupełnie zniesiony, a przez Zygmunta III na pamiątkę zdobycia Moskwy wzniesiony: — przy boku tego kościoła była kaplica, w którey umieszczone były zwłoki Xiążąt Szuyskich z Gostynia, gdzie życie zakończyli, przeniesione, które Władysław IV. po traktacie z Carem Moskiewskim w 1637 roku posłom iego wydał, a późniey 1616 kamień nawet grobowy wywieść do Moskwy pozwolił. W tym domu Towarzystwa Przyiaciół Nauk oprócz wielkiey biblioteki i gabinetu mineralogicznego iest sala, Dąbrowskiego Salą nazwana, gdyż mieści w sobie darowane przez tegóż Jenerała liczne zbroie starożytne, rynsztunki, oręże, chorągiew Mahometa pod Wiedniem przez Sobieskiego Króla zdobytą, do Rzymu posłaną, a z Loretu przez Dąbrowskiego odzyskaną, i kraiowi wróconą, oraz bibliotekę iego i piękny zbiór kart geograficznych, które wraz z całą korrespondencyą swoią dzieiów i legii polskich dotyczącą, temuż Towarzystwu Przyiaciół Nauk testamentem legował. Pałac Krasińskiego Jenerała dawniey Małachowskiego marszałka seymowego. W nim iest piękna i godna widzenia zbroiownia, posiadaiąca zabytki zbroi, koszulek żelaznych, karacen, tarcz, pałaszów, iakich używali Królowie nasi, buław hetmańskich, mieczów i ubiorów starożytnych, a między temi owe dwa miecze, które Władysławowi Jagielle przed pamiętną między Tunebergiem a Gruneweldem bitwą, wielki mistrz Krzyżacki przysłał. Dom Tyszkiewiczów wspaniałey budowy. Pałac Xiążąt Czartoryiskich a teraz Załuskich, posiadaiący piękne obrazy i wielką bibliotekę. Pałac Tarnowskich dawniey Ignacego Potockiego mieszkanie. Pałac Wasielewskich w którym Ludwik XVIII Król Francuzki, w czasie rewolucyi pod imieniem Hrabiego de Lille: i Xiężna Angouléme przemieszkiwała. Dom Towarzystwa Dobroczynności dawniey Kazanowskich, w którego części należącey do Prażmowskiego Prymasa, Michał Xiąże Wiśniowiecki przed elekcyą z matką swoią mieszkał. Dom Rezlerów dawniey Małachowskich, Koniecpolskich a dawniey Radzieiowskiego Podkanclerzego, porwaniem żony iego przez Kazanowskiego, i odzyskaniem iey zbroyno w czasie agituiącego się seymu, następnie wygnaniu Radzieiowskiego pamiętny. Przy ulicy Miodowey pałac Biskupów Krakowskich, dla Sądu Appellacyinego i Sądu Policyi użyty *(b)*. Dom Tepera, pałac niegdyś Jana Klemensa Branickiego Hetmana i Kasztelana Krakowskiego, w którym żona tegoż Pani Krakowska siostra Króla Stanisława Poniatowskiego mieszkała; dziś Dyzmańskiego na sklepy galeryą kolumn ozdobny obrócony. Pałac niegdyś Felixa Potockiego dziś Zeydlera, w którym Igölstrom Jenerał Rossyiski mieszkał. Pałac Chodkiewicza, gdzie szacowne były zbiory obrazów, rycin, medalów i biblioteka, teraz drogą licytacyi wyprzedany. Pałac Czartoryiskich, późniey Radziwiłów, a teraz Paca przy Kapucynach, zkąd w czasie konfederacyi Barskiey w 1771 r. Stanisław August Król wracaiąc z kollacyi od Wuia swego Xięcia Michała Czartoryiskiego przez konfederaków porwany był. Pałac Borchów, późniey Nestego, a teraz Keina na wspaniały Hotel przerobiony.

(Dokończenie nastąpi.)

(b). Już przez loteryą sprzedany w prywatną przeszedł własność.